

Kazachstan: wybory bez alternatywy

Wojciech Górecki

20 listopada w przedterminowych wyborach prezydenckich w Kazachstanie zwyciężył urzędujący szef państwa Kasym-Żomart Tokajew. Według oficjalnych danych uzyskał on 81,3% głosów, pokonując pięcioro innych kandydatów – osoby szerzej nieznane (które zdobyły 2,1–3,4%). 5,8% wyborców nie poparło nikogo spośród ubiegających się o stanowisko i skorzystało z opcji oddania głosu „przeciwko wszystkim”. Frekwencja wyniosła 69,4%. Misja obserwacyjna ODIHR OBWE w opublikowanym dzień po elekcji oświadczeniu zwróciła uwagę na szereg uchybień, zwłaszcza na brak realnej konkurencji (uniemożliwienie startu kandydatom rzeczywiście niezależnym) oraz niepełną przejrzystość procesu liczenia głosów. Jednocześnie wskazano na postęp w dziedzinie rozpatrywania protestów wyborczych.

Komentarz

- Wybory umocniły pozycję Tokajewa, potwierdzając jego niekwestionowane, samodzielne przywództwo (w tym kontrolę aparatu państwa) oraz symbolicznie odnawiając i wzmacniając jego legitymizację. Do poprzedniej elekcji, w czerwcu 2019 r., Tokajew stawał jako protegowany wieloletniego przywódcy państwa Nursułtana Nazarbajewa, który podał się do dymisji, ale zachował szereg prerogatyw umożliwiających mu wpływ na bieżącą politykę i ograniczających władzę nowego prezydenta. W styczniu br., po gwałtownych protestach społecznych i zamieszkach, skutkujących najpoważniejszym kryzysem w historii niepodległego Kazachstanu, Tokajew stopniowo pozbawiał Nazarbajewa jego uprawnień, m.in. funkcji przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa (zob. [Kazachstan: początek demontażu systemu Nazarbajewa](#)). Jednocześnie przygotował pakiet reform mających usprawnić zarządzanie państwem, a w perspektywie strategicznej – wzmocnić kazaską państwowość w obliczu zagrożenia ze strony Rosji po jej agresji na Ukrainę. Zostały one przyjęte w postaci zmian do konstytucji w referendum 5 czerwca (tzw. pierestrojka Tokajewa; zob. [Pierestrojka Tokajewa. Kazachstan wobec wyzwań wewnętrznych i zewnętrznych](#)). Obecne wybory symbolicznie kończą proces politycznej emancypacji Tokajewa, który wobec braku własnego szerszego zaplecza i liczących się zasobów finansowych odwołał się do „woli ludu” przed końcem kadencji. Począwszy od tej elekcji, prezydenci wybierani są w Kazachstanie na jedną, siedmioletnią kadencję.
- Poważne zastrzeżenia misji ODIHR OBWE wskazują na systemowy charakter uchybień i nieprawidłowości (szczegółowa ocena wyborów znajdzie się w raporcie końcowym za kilka miesięcy). Podkreślono przede wszystkim brak konkurencyjności wynikający z faktu, że kandydaci niezależni nie mieli możliwości startu. Obowiązujące wymagania,

dotyczące m.in. wykształcenia czy doświadczenia w pracy w strukturach państwowych albo na stanowiskach wybieralnych, uznano za sprzeczne z zasadami OBWE i międzynarodowymi standardami. Zwrócono także uwagę na faktyczne ograniczenia wolności słowa i dostępu do informacji, co jest niezgodne z kazaskim ustawodawstwem (odnotowano przypadki ataków na dziennikarzy i ich zastraszania). Wysoką ocenę technicznej strony procesu wyborczego (szkolenia dla członków komisji, wyposażenie lokali, generalne przestrzeganie procedur w dniu elekcji) obniżyły liczne uchybienia w trakcie liczenia głosów i zestawiania wyników (tabulacji). Jednocześnie – w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych – wyrażono opinię, że istnieje przestrzeń dla rozwiązania wskazanych problemów.

- Wybory pokazały, że sytuacja w Kazachstanie jest ustabilizowana, a władza Tokajewa – szerzej niekwestionowana w wymiarze politycznym i co najmniej biernie akceptowana przez większość społeczeństwa (elekcji nie towarzyszyły protesty). Przedterminowe wybory parlamentarne, zapowiedziane na pierwszą połowę 2023 r. (ostatnie odbyły się w styczniu 2021 r.), staną się testem dla „pierestrojki Tokajewa”. Najważniejsza wydaje się odpowiedź na pytanie, czy i na ile zapisane w poprawkach do konstytucji ułatwienia w rejestracji partii oraz wprowadzony mieszany system wyborczy zapoczątkują realny pluralizm na scenie politycznej. Należy przy tym założyć, że proces decentralizacji władzy i zwiększenia udziału społeczeństwa w życiu politycznym – przy zachowaniu kierunku reform i determinacji Tokajewa do ich realizacji – będzie rozciągnięty w czasie. W Kazachstanie nie ukształtowały się alternatywne siły zdolne osiągnąć sukces w nadchodzących wyborach, zaś aparat państwowy jest co najmniej niechętny autentycznej pluralizacji życia publicznego. Niezależnie od tego bieżąca polityka władz i nastroje społeczne, a w konsekwencji przyszłość reform są silnie uzależnione od sytuacji międzynarodowej. Agresja Rosji na Ukrainę wzmocniła niepokój w kazaskich elitach, co, wraz ze styczniowym kryzysem, zaktywizowało środowiska patriotyczne i nacjonalistyczne. Rosyjska presja, a nawet sama jej groźba, może z jednej strony sprzyjać konsolidacji władzy i społeczeństwa, hamując reformy, z drugiej zaś – skutkować wzrostem wewnętrznych napięć i konfliktów.